

Konopielka



W tradycji ludowej „Konopielką” nazywany jest wiosenny obchód wsi przez kawalerów; tą samą nazwą określane są śpiewane podczas tego obchodu pieśni życzeniowo-zalotne.

Zwyczaj znany był na północno-wschodnich terenach Polski: na Podlasiu i Białostocczyźnie, Suwalszczyźnie i na terenie Puszczy Knyszyńskiej, a także na Polesiu i we wsiach mazurskich graniczących z Podlasiem. Znany jest również w okolicach Wilna i na Białorusi, m.in. na pograniczu polsko-białoruskim.

Śpiewane podczas obchodów pieśni to zalotne utwory przypominające ballady; zaczynają się często słowami „Mała, cienka konopielka”. Składają się z od kilkunastu do kilkudziesięciu krótkich wierszy z powtarzającym się zaśpiewem-okrzykiem (np. Hej, łotem! Hej wino, da wino zielone!).

Konopielki występowały w różnej postaci w zależności od miejsca, przejawiały wiele lokalnych form i odmian fabuły. Niezmiennie dotyczyły jednak tematyki miłosnej, zalotów, planowanego ślubu. W wielu piosenkach pojawia się wątek zbierania pawich piór na wianek dla panny młodej. Obchód rozpoczynał się zawsze wieczorem w Niedzielę Wielkanocną a kończył przed południem w Poniedziałek Wielkanocny. Kawalerowie (nazywani „włóczębnikami”) odwiedzali domy panien na wydaniu, aby w ich domach śpiewać konopielkę. Zabierali ze sobą instrumenty muzyczne: skrzypce, harmonię, harmonijkę. Niekiedy do rekwizytów obnoszonych przez włóczębników należała także lalka na kiju nazywana „bełdą” albo zielona różga. Podchodzili pod okna mieszkających w domu panien i grali na przyniesionych instrumentach. Gdy zapraszano ich do środka, witali gospodarzy z prośbą o rozweselenie domu. Śpiewali najpierw wielkanocną pieśń kościelną, a następnie konopielkę. Niekiedy w trakcie śpiewu huścili pannę na utworzonym z dłoni „stołeczku” jako wyraz szczególnego uznania dla niej. Na koniec występu włóczębnicy prosili o datek („wykup”) w postaci świątecznego jedzenia: jajek, kiełbas, sera itp.

Panny, do których kawalerowie nie zawitali czuły się obrażone. W domach, w których mieszkali dorastający kawalerowie, włóczębnicy zamiast Konopielki śpiewali pieśń na bujny owies, za którą również otrzymywali datki.

- Tekst J. Włodarczyk

Bibliografia:

B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, Warszawa 2001